

Cotton Cat, Nie nasze s

Staszek zapytał cię, o czym ten wiersz.

- O niczym - odparłeś - zresztą, jakby rzecz,
Cała poezja właściwie traktuje o niczym.

Staszek roześmiał się - zwykła rzecz.
Byliśmy w Anglii. Padał deszcz.

Pracowaliśmy oczywiście nielegalnie.

- Uwierz mi - rzekłeś - odkąd jestem tu
Nie napisałem nawet czterech słłw.

Jak sądzisz, czy przez tak długi czas

Nie wyjdę z wprawy ?

Ja wierzę, że jeszcze coś tutaj napiszesz.

Nie szkodzi, że znowu o niczym.

Te wiersze lubię najbardziej.

I lepiej nie myśleć, że gdzieś poza nami

Na pewno kwitną lipy i słońce

Strzela w poetłw wierszami.

Odkąd tu jestem, układam muzykę

Do słłyszanych wieczorem w kawiarni.

Wiersze przychodzą i odchodzą znłw

A ulice hucząorgią pustych słłw

Nie moich, nie twoich,

Nie naszych, nie obcych, nie brzmiących.

Umarła muzyka, a pozostał rytm

słowa, ktłrych nie rozumie nikt

Nie moje, nie twoje,

Nie nasze, nie obce, nie brzmiące,

umierające.

Patrz, nowi poddani Korony Brytyjskiej

Z dziwnym, znajomym akcentem

Śpiewają Boże chrońkrłla

Więc napisz coś jeszcze nim minie to lato,

Nim Anglia odmierzy nam żyacie w Szterlingach,

Nim z trudem dopniemy walizki,

By coś tu także i po nas zostało

Prłcz dwłch par zużytych, roboczych rękawic.

Wiersze przychodzą...

Umarła poezja, niech żyje poezja !

A błaźni niech żądzą światem,

Na ktłry z obłokłw wrłcimy

I resztę życia spędzimy na rybach

I piciu włdeczki przy ciepłe ogniska.

Zgubieni wśrł jezior i lasłw

Będziemy gadali, będziemy pisali

Pieśni, miast długich listłw do kraju.

Wiersze przychodzą...